

Sygn. akt IV U 1696/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Kazimierz Kostrzewa

Protokolant: protokolant sądowy Marta Bartusiak

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2015 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania A. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 12 listopada 2014 roku nr (...)

w sprawie A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 1696/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 7 kwietnia 2015 r.

Decyzją z dnia 12 listopada 2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił A. M. przyznania prawa do emerytury, ponieważ wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r., pomimo, iż wykazał co najmniej 15- letni okres pracy w szczególnych warunkach, nie osiągnął 25- letniego okresu ubezpieczenia, legitymując się ogólnym stażem pracy

w wymiarze 24 lat, 3 miesięcy i 17 dni okresów składkowych. W stażu tym organ rentowy nie uwzględnił wnioskodawcy okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca, gdyż jego zdaniem mało prawdopodobne jest, aby ucząc się w szkole średniej, ubezpieczony codziennie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w gospodarstwie, które znajdowało się w innej miejscowości niż miejsce jego zamieszkania.

Decyzję powyższą zaskarżył A. M., domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że legitymuje się 25- letnim ogólnym stażem pracy na dzień 1 stycznia 1999 r., ponieważ od drugiej klasy Technikum aż do rozpoczęcia pracy zawodowej w dniu 15 lipca 1974 r., tj. od 6 listopada 1970 r. do 14

lipca 1974 r., stale pracował w gospodarstwie rolnym swojego ojca o powierzchni 0,89 hektara, położonym w D., tj. w odległości około 19 kilometrów od miejsca swojego zamieszkania, w wymiarze znaczącym dla jego funkcjonowania. Odwołujący wskazał, że od drugiej klasy Technikum aż do klasy maturalnej włącznie uczęszczał na zajęcia po południu, a rano miał czas wolny. Wstawał więc o godzinie 5:00 rano i autobusem pracowniczym dojeżdżał na godzinę 6:00 do D.. Tam, przez 4 do

4,5 godzin dziennie pracował w gospodarstwie rolnym ojca, wykonując szereg czynności, począwszy od obrządku zwierząt po prace polowe. Po pracy, o godzinie 11:20-11:40 był już w domu w T. i po południu szedł na zajęcia do szkoły. Odwołujący podkreślił, że praca w gospodarstwie miała negatywny wpływ na jego wyniki w nauce, ponieważ mało się uczył, w drugiej klasie miał poprawkę z matematyki i nie zdał egzaminu maturalnego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wskazał, że nie doliczył wnioskodawcy do ogólnego stażu pracy okresu jego pracy w okresie od 6 listopada 1970 r. do 14 lipca 1974 r. w gospodarstwie rolnym ojca, ponieważ jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w spornym okresie kontynuował naukę w Technikum (...)w T.. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego organ rentowy wskazał, że nauka w szkole średniej w innej miejscowości od miejsca zamieszkania, odbywana w systemie dziennym, uniemożliwiała co do zasady podjęcie stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze pozwalającym na zaliczenie tejże pracy do okresu zatrudnienia. W ocenie organu rentowego, praca wnioskodawcy w spornym okresie w gospodarstwie rolnym ojca nie miała charakteru pracy stałej i mogła być jedynie okazjonalnym udziałem (pomocą) przy pracach wykonywanych w tym gospodarstwie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołujący A. M. w dniu

(...) r. osiągnął 60 lat życia. Na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udokumentował 24 lata, 3 miesiące i 17 dni okresów składkowych. Udowodnił natomiast co najmniej 15- letni okres pracy w szczególnych warunkach, wykazując na dzień 1 stycznia 1999 r. staż pracy w takim charakterze w wymiarze 16 lat i 25 dni.

We wniosku z dnia 6 października 2014 r. ubezpieczony wniósł o przyznanie mu prawa do emerytury.

Zaskarżoną decyzją z dnia 12 listopada 2014 r. ZUS Oddział w T. odmówił A. M. przyznania prawa do emerytury, ponieważ wnioskodawca do dnia 1 stycznia 1999 r. nie osiągnął 25- letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Ubezpieczony nie jest członkiem OFE.

(okoliczności bezsporne)

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny sprawy:

W okresie od 1 września 1969 r. do 8 czerwca 1974 r. odwołujący A. M. uczęszczał do Technikum (...)w T.. W tym czasie na stałe mieszkał

w T. z rodzicami i młodszą siostrą. W pierwszej klasie odwołujący zaczynał zajęcia o godzinie 8:00 rano, a kończył je około godziny 13:00 lub 14:00. Od drugiej zaś klasy do piątej włącznie chodził do szkoły na drugą zmianę. Lekcje zaczynał o godzinie 14:00, a kończył o godzinie 19:00 lub 20:00.

dowód:

- zeznania świadka S. M.- 00:20:41, 00:22:05,
- zeznania świadka A. S.- 00:31:39, 00:40:05,
- zeznania odwołującego A. M.- 00:08:16-00:08:30, 00:10:16-00:12:10,

Od 11 grudnia 1954 r. do 26 lipca 1977 r. odwołujący był zameldowany na pobyt stały pod adresem: (...)T., ul. (...). Było to miejsce jego stałego zamieszkania z rodzicami i młodszą siostrą.

dowód:

- poświadczenie o adresach i okresach zameldowania z dnia 19.02.2014 r.- k. 12 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka A. S.- 00:31:39,
- zeznania odwołującego A. M.- 00:08:30-00:09:26,

Ojciec odwołującego K. M. był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 0,89 hektara, położonego w D.. Na terenie tego gospodarstwa znajdował się dom mieszkalny i budynki gospodarcze. Resztę powierzchni stanowiły grunty orne.

dowód:

- zaświadczenie Starostwa Powiatowego w D. z dnia 03.04.2014 r.- k. 13 cz. II akt ZUS,
- zeznania świadka A. S.- 00:34:08-00:34:53,
- zeznania odwołującego A. M.- 00:09:35, 00:17:16, 00:29:24,

W gospodarstwie rolnym uprawiano zboża, kukurydzę i ziemniaki. Hodowano jedną krowę i sporadycznie owce. Owiec tych było 3-4. W okresie uczęszczania przez odwołującego do szkoły średniej w gospodarstwie tym na stałe mieszkał jego wuj, który

w latach 1970-1974 nie pracował już zawodowo i utrzymywał się z emerytury oraz dwie jego ciotki. Również ciotki nie pracowały zawodowo. Na co dzień pracą w gospodarstwie zajmowali się wuj, ciotki i ojciec odwołującego, z tym, że ten pracował zawodowo

w Zakładzie (...)w T. i do D. przyjeżdżał w ciągu tygodnia po pracy. Matka odwołującego nie pracowała zawodowo i na co dzień zajmowała się domem w T.. Mleko i inne produkty pochodzące z gospodarstwa rolnego wuj i ciotki odwołującego wykorzystywali na własne potrzeby, resztę zaś sprzedawali.

dowód:

- zeznania świadka A. S.- 00:36:11-00:37:26, 00:44:10-00:45:57,
- zeznania odwołującego A. M.- 00:12:10, 00:12:10-00:16:08, 00:26:29, 00:28:20-00:28:50,

W okresie od 6 listopada 1970 r. do 14 lipca 1974 r. odwołujący wykonywał pewne czynności w gospodarstwie rolnym swojego ojca. Rąbał drewno i pomagał w sezonowych pracach polowych, takich jak sadzenie ziemniaków, żniwa, czy wykopki. Przygotowywał paszę dla zwierząt gospodarskich, ale ich karmieniem zajmowały się już ciotki. Krowę doiła sąsiadka. W dni powszednie prace te wnioskodawca wykonywał przed szkołą. Nie była to jednak stała praca, ale pomoc świadczona okazjonalnie, w miarę wolnego czasu i możliwości. W tym okresie odwołujący uczęszczał bowiem do szkoły średniej w T., oddalonej od miejsca położenia gospodarstwa o około 19 kilometrów i jego głównym zajęciem była nauka. Po szkole, do której uczęszczał na drugą zmianę, na naukę poświęcał średnio 1-2 godziny dziennie. Po lekcjach zajmował się również rysunkiem technicznym. Na sporządzenie takiego rysunku poświęcał jednorazowo od 3 do 5, a nawet 8 godzin. Jeżeli rysunkiem zajmował się po szkole, to następnego dnia zostawał w domu i nie jechał do D..

dowód:

- częściowo zeznania S. M.- 00:23:33-00:27:55,

- częściowo zeznania A. S.- 00:39:32, 00:41:30-00:44:10,
- częściowo zeznania odwołującego A. M.- 00:09:57, 00:20:15-00:27:45,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i odwołującego.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Zeznania świadków S. M. i A. S. oraz słuchanego w charakterze strony A. M. Sąd uznał za wiarygodne w części. Odmówił wiarygodności twierdzeniom świadków i odwołującego o tym, że ubezpieczony codziennie przez parę godzin (5-6) przed pójściem do szkoły pracował w gospodarstwie rolnym swojego ojca, położonym w D.. Takie relacje pozostają w oczywistej sprzeczności z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z którego wynika, że w spornym okresie wnioskodawca uczęszczał do szkoły średniej- Technikum (...)w T., na co dzień mieszkał w T. i zasadniczą część jego czasu zabierała mu nauka w szkole. Odwołujący pomaga co prawda przy pracach w gospodarstwie rolnym swojego ojca, położonym w D., ale nie jak podali świadkowie i sam wnioskodawca, codziennie przez 5-6 godzin dziennie. Takie twierdzenia w okolicznościach sprawy pozostają w sprzeczności również z zasadami doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, niewiarygodne były twierdzenia ubezpieczonego o tym, że codziennie rano około godziny 05:20-05:30, przed szkołą, jeździł autobusem robotniczym do D., tam przez parę godzin pracował w gospodarstwie, po czym o godzinie 11:00, 11:30 do 12:00 wracał do domu

i udawał się do szkoły na popołudniową zmianę. Takiego nakładu pracy i sił ze strony ubezpieczonego nie wymagały ani rozmiar gospodarstwa ani zakres prowadzonych w nim upraw. Poza tym, w gospodarstwie tym na stałe mieszkali wuj i dwie ciotki odwołującego i to oni na co dzień zajmowali się gospodarstwem. W gospodarstwie tym pracował również ojciec odwołującego, z tym, że nie przez cały czas, ale parę razy (2-3) w tygodniu po pracy, co prowadzi do wniosku, że jego częstsze wizyty w gospodarstwie (codzienne) nie były potrzebne. Skoro więc odwołujący do godziny 20:00 był w szkole, a potem jeszcze się uczył przez 1-2 godziny, a ponadto przez parę godzin jednorazowo musiał zajmować się rysunkiem technicznym, nie mogło być tak, że codziennie rano około godziny 05:20-05:30 udawał się do D. i przez parę godzin pracował w gospodarstwie swojego ojca. Okoliczność tę przyznał zresztą wnioskodawca w swoich zeznaniach, co powoduje, że zeznania te są wewnątrznie sprzeczne. Ubezpieczony nie mógł codziennie rano przyjeżdżać

z ojcem autobusem do D. i pomagać mu w gospodarstwie, jak zeznali świadkowie, gdyż K. M. na co dzień pracował zawodowo w Zakładzie (...)w T. i sam tylko 2-3 razy w tygodniu udawał się po pracy do D.. Nie było zresztą, co raz jeszcze należy podkreślić, takiej potrzeby, aby ubezpieczony codziennie przez parę godzin pracował w gospodarstwie. Odwołujący nie zajmował się też hodowlą zwierząt, gdyż jak sam podał, przygotowywał tylko paszę dla zwierząt gospodarskich. Zwierzęta karmiły natomiast ciotki, a krowę doła sąsiadka.

W pozostałym zakresie zeznania świadków i ubezpieczonego były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Nie było więc powodu, aby w tym zakresie odmawiać im waloru wiarygodności.

Sąd oddalił wniosek dowodowy odwołującego o ponowne przesłuchanie w charakterze świadka S. M., uznając, że okoliczności sporne w sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione w parciu o przeprowadzone dowody. Ponowne przesłuchanie świadka, w sytuacji, gdy w dniu przesłuchania nic nie wskazywało na to, aby osoba ta była niezdolna do komunikowania swoich spostrzeżeń, niczego nowego do sprawy nie wniosłoby, zmierzając tylko do przewłoki postępowania.

Pozostałe okoliczności sprawy Sąd uznał za bezsporne, gdyż nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony, zaś dokumenty przedstawione na ich stwierdzenie nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd rozważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem niniejszego postępowania było rozstrzygnięcie, czy odwołującemu A. M. przysługuje tzw. wcześniejsza emerytura z zastosowaniem obniżonego wieku emerytalnego, w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.).

Powołana ustawa w dziale X rozdział 2 zawiera szczególną regulację przejściową, dotyczącą niektórych ubezpieczonych, zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r.

W art. 184 ustawy zostało przewidziane prawo do wcześniejszej emerytury dla zamkniętego katalogu ubezpieczonych, urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy do końca 1998 r. spełnili ustawowo określone wymogi stażowe. Zróżnicowanie warunków przechodzenia na emeryturę ubezpieczonych, o których mowa w art. 184 ustawy w stosunku do innych ubezpieczonych dokonane zostało według kryterium urodzenia, ale także według kryterium posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego stażu zawodowego i ubezpieczeniowego.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy, ubezpieczonym, urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat- dla kobiet i 65 lat- dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Wymagany w art. 184 ust. 1 pkt. 2 okres składkowy i nieskładkowy przewiduje art. 27 ustawy, w świetle którego okres ten wynosi co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 powołanej ustawy, to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Z § 1 tego rozporządzenia wynika, że jego treść stosuje się do pracowników, wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. Natomiast § 2 ust. 1 stanowi, że za okresy uzasadniające nabycie prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu uważa się okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W myśl zaś § 4, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny, wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że odwołujący osiągnął wiek 60 lat, nie jest członkiem OFE, posiadał na dzień wymagany 15- letni okres pracy w szczególnych warunkach, nie wykazał natomiast 25- letniego okresu ubezpieczenia.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. odwołujący udokumentował jedynie 24 lata, 3 miesiące i 17 dni okresów składkowych.

W ogólnym stażu pracy organ rentowy nie uwzględnił mu okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 6 listopada 1970 r. do 14 lipca 1974 r. położonym

w D., ponieważ w tym czasie wnioskodawca uczył się w Technikum (...)w T.. Nauka zaś w szkole średniej w innej miejscowości niż miejsce zamieszkania, odbywana w systemie dziennym, zdaniem ZUS, uniemożliwia co do zasady podjęcie stałej pracy w gospodarstwie rolnym w rozmiarze znaczącym dla jego funkcjonowania.

Rozstrzygnąć zatem należało, czy organ rentowy zasadnie nie zaliczył odwołującemu do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 6 listopada 1970 r. do 14 lipca 1974 r. jako tzw. okresu uzupełniającego.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem

art. 56, jak okresy składkowe: 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Jak wynika z treści art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.), ilekroć w ustawie jest mowa

o domowniku- rozumie się przez to osobę bliską rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat,

b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, 3) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10 (LEX nr 852557) Sąd Najwyższy podniósł, iż zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z FUS, do okresów składkowych zalicza się okresy wykonywania pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Oznacza to, że przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy

w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. W tego rodzaju sprawach nacisk kładzie się zatem nie tylko na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym przez domownika, ale także na wymiar czasu poświęcanego na taką pracę (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 lutego

2012 r., III AUa 1793/11, LEX nr 1163528; wyrok SA w Szczecinie z dnia 31 sierpnia 2006 r., III AUa 397/06, LEX nr 253467).

W wyrokach z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, (OSNP 2007/19-20/292)

i z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10 (LEX nr 852557) Sąd Najwyższy wskazał, że o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie- mimo prowadzenia innej działalności- gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

W niniejszej sprawie odwołujący nie wykazał, aby jego praca w gospodarstwie rolnym ojca w spornym okresie wykonywana była w rozmiarze znaczącym dla funkcjonowania tego gospodarstwa, tj. w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że odwołujący nie miał możliwości wykonywania stałej pracy w gospodarstwie rolnym swojego ojca, położonym w D., w odległości 19 kilometrów od miejsca swojego stałego zamieszkania, w okresie uczęszczania do szkoły średniej.

Z ustaleń Sądu wynika, że w spornym okresie jego podstawowym obowiązkiem była nauka.

Nawet, gdyby odwołujący uczył się jak zeznał tylko po 1-2 godziny dziennie, to i tak musiał sporządzać rysunki techniczne. Ta zaś czynność zajmowała mu jednorazowo od 3 do 5, a nawet 8 godzin. Zeznając przed Sądem odwołujący podał, że kiedy pracował w nocy nad rysunkiem technicznym, następnego dnia nie jechał do D. i nie pracował w gospodarstwie. Skoro tak, zasadny jest wniosek, że nauka w szkole średniej uniemożliwiła mu gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia stałej pracy rolniczej, w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W okolicznościach sprawy nie można zakładać, że ucząc się na co dzień w Technikum w T. wnioskodawca stale był gotów (pozostawał w dyspozycji) do pracy w gospodarstwie rolnym ojca, oddalonym od miejsca jego zamieszkania o 19 kilometrów.

Odwołujący miał sporo nauki, która musiała pochłaniać cały jego wolny czas, skoro na sam tylko rysunek techniczny poświęcał jednorazowo parę godzin.

W ocenie Sądu, mało prawdopodobne jest, aby w spornym okresie codziennie, jak zeznali świadkowie, ubezpieczony pracował w gospodarstwie.

Nie było zresztą takiej potrzeby, ponieważ w gospodarstwie rolnym jego ojca, jak wynika z przeprowadzonych dowodów o charakterze osobowym, mieszkał na stałe wujek odwołującego i dwie jego ciotki. Żadna z tych osób nie pracowała zawodowo. Wymienione wyżej osoby na co dzień mieszkały w domu rodzinnym w obrębie gospodarstwa. Już zasady doświadczenia życiowego wskazują, że cały ciężar pracy w gospodarstwie rolnym niewielkiej jak na te czasy powierzchni 0,89 hektara spoczywał na ich brakach. Okoliczność tę przyznał zresztą ubezpieczony w swoich zeznaniach.

Podkreślić należy, że pracę w gospodarstwie świadczył również ojciec odwołującego, będący jego właścicielem. Na co dzień pozostawał on jednak w zatrudnieniu w Zakładach (...)w T. i w tygodniu pracą w gospodarstwie zajmował się popołudniami. Jak podał odwołujący, w ciągu tygodnia do D. K. M. przyjeżdżał jednak tylko 2-3 razy.

Pełnowymiarowe zatrudnienie ojca odwołującego w T. uzasadnia wniosek, że rozmiar gospodarstwa rolnego oraz zakres prowadzonych w nim hodowli i upraw nie wymagały stałej bytności jego właściciela w tym gospodarstwie. Rozmiar gospodarstwa rolnego warunkowany jego powierzchnią (89 arów łącznie z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi) oraz rozmiarem hodowli i upraw (zboże, kukurydza, ziemniaki, jedna krowa i 3-4 owce) nie wymagały więc od odwołującego stałej pracy w tym gospodarstwie.

Ostatecznie Sąd przyjął, że w ciągu roku szkolnego odwołujący był w gospodarstwie rolnym ojca i w gospodarstwie tym wykonywał pewne prace, ale odbywało się to w ramach pomocy, jaką dzieci zwyczajowo świadczą na rzecz swoich rodziców.

Z całą pewnością nie była to praca stała, w wymiarze znaczącym dla funkcjonowania tego gospodarstwa.

Spornego okresu Sąd nie mógł więc zaliczyć wnioskodawcy do ogólnego stażu pracy.

Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się bowiem z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia

17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS wymaga gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę

w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych (por. wyrok SN z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420).

Jak podnosi w swoim orzecznictwie Sąd Apelacyjny w Krakowie, dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie wyłączona jest w przypadku osób uczących się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się w systemie dziennym. W przypadku szkoły średniej, gdzie konieczne jest codzienne przygotowywanie się do zajęć szkolnych, co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia szkoły w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach niemających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce (por. wyroki SA

w Krakowie: z dnia 7 lutego 2013 r., III AUa 1059/12, LEX nr 1280362 i z dnia 4 grudnia 2012 r., III AUa 1423/12, LEX nr 1239960).

W związku z tym, że w stażu emerytalnym uwzględnia się jako okresy składkowe nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej, a doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego stwierdzić należało, że sporny okres nie podlegał wliczeniu do wykazanego przez odwołującego na dzień 1 stycznia 1999 r. ogólnego stażu pracy

w wymiarze 24 lat, 3 miesięcy i 17 dni okresów składkowych

Skoro tak, wnioskodawca nie udowodnił na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, co uprawniałoby go do tzw. wcześniejszej emerytury.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.